

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Żydzi, młyn

Młyny

Był olbrzymi młyn należący do rodziny żydowskiej, w okolicach dworca kolejowego. Młyn Blachmana, jak mówili, więc widocznie to było nazwisko właściciela, ale ja tego nie pamiętam. Znam tę opowieść od mojej matki. Bo zawsze wspominali: „A pamiętacie jak palił się młyn Blachmana?” Pamiętam młyn pana Krauzego. Był albo na Bronowicach, albo na Tatarach, tam gdzieś. Działał ten młyn jeszcze w czasie okupacji. Młyn miał sklep nawet swój fabryczny przy ulicy Świętoduskiej. W czasie okupacji tam z Majdanka były przyprowadzane grupy zatrzymanych mężczyzn, Żydów, do pracy. Pamiętam takie przykre wydarzenie z czasów okupacji. Kiedyś któryś z nich, jakiś desperat, uciekł i podobno mu się udało, mówili ludzie. No, ale represje były bardzo przykre po tej ucieczce.

Data i miejsce nagrania	2013-11-26, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"